

# NASZE ABC

## OBOZ WIELKIEJ POLSKI

Jutro zjeżdżają się do Poznania przedstawiciele rozmaitych kierunków politycznych i rozmaitych sfer społecznych, ażeby wspólnie z Romanem Dmowskim powołać do życia nową organizację: „Obóz Wielkiej Polski”.

Nie jest to bez znaczenia, iż nowa organizacja powstaje w stolicy Wielkopolski. Ta dzielnica była kolebką Polski, ta dzielnica zachowała największą bodaj z pośród innych tężyznę moralną, ta dzielnica jest najsilniejszym procentowo skupieniem żywiołu rdzennie polskiego, ta dzielnica wreszcie była i jest pomostem pomiędzy Zachodem a Polską.

Żyjemy w uziastającym nieustannie rozproszkowaniu narodu. Ostatnie czasy, które miały osłabić partyjniactwo, spowodowały powstanie szeregu nowych stronnictw. Ponadto osłabiły wrażliwość społeczeństwa na życie polityczne. Ogół żyje dziś pod znakiem rezygnacji i niepewności.

Stan taki narodu może się odbić najfatalniej na rozwoju Państwa.

Zespolić w sobie najwięcej sił twórczych narodu, dobyć ze społeczeństwa jak najwięcej nowych, niepoddanych rutynie dotychczasowej pracowników, tchnąć w naród wiarę w przyszłość i rozpalić w nim ambicję i tęsknotę do wielkości Polski — oto zadania, stojące przed organizującym się świeżo obozem.

Społeczeństwo nasze wita akcję Romana Dmowskiego z jaknajwiększym uznaniem. Widzi w nim jednego z budowniczych Niepodległego Państwa, jednego z wodzów, który Naród poprowadził do zwycięstwa w najcięższym okresie dziejów.

## Gdzie pędzą spirytus W spelunkowych piwnicach

Na skutek poufnych wiadomości przodownik Zygmunt Skotak i st. posterunkowy Stanisław Czapliński — z 8 komisariatu udali się do domu nr. 15 przy ul. Twardej, gdzie jakoby miała być prowadzona potajemna gorzelnia. Po dokonaniu szczegółowej rewizji w strychach, komórkach i w piwnicach, policjanci w jednej z piwnic, nie posiadającej jakoby właściciela i zamkniętej jedynie na drut, znaleźli 2 gąsiory z okowitą, 2 banie puste po spirytusie przykryte wikliną oraz pustą butelkę od mleka z nikłą ilością spirytusu. Mimo dalszej szczegółowej rewizji w tej i sąsiednich piwnicach samej gorzelni nie wykryto. Znalezione naczynia i gąsiory z okowitą zabrano do komisariatu.

## Żywa pochodnia

Dziś o godz. 5 rano przyjechał do Warszawy z wozem słomy wieśniak z Pomiechówka pod Warszawą. Władysław Rączka.

Na ulicy Wioślarskiej od wybuchu płomieni z rozbitej lartarki zapaliła się słoma.

Ogień ugasiło pogotowie III oddziału straży ogniowej.

Wieśniak, który spał na wozie jest nieco poparzony, straty jego wynoszą 230 złotych.

Jest to w ciągu tygodnia drugi podobny wypadek.

## Niemcy łaskawie „ożywiają” Rosję Kopalnie złota w rękach przemysłowców niemieckich

MOSKWA, 3.12. (RPS.). Rząd sowiecki zawarł umowę z przemysłowcami niemieckimi Hamerschmidttem, Beckerem, Ejswaldem i Karltonem, z których dwaj ostatni są obywatelami amerykańskimi. Umowa

przewiduje wydzierżawienie kopalni złota w okręgu Bureińskim na Amurze na przeciąg 20 lat od chwili rozpoczęcia pracy w tych kopalniach, które obecnie nie są czynne.

## Nie mają większych kłopotów... Centralna Akademia Komunistyczna

MOSKWA, 3.12. (RPS.). Centralny komitet wykonawczy so-wietów zatwierdził ustawę o mającej wkrótce powstać w Moskwie centralnej akademii komunistycznej. Ustawa przewiduje, że akademia ta będzie

wyższą sowiecką instytucją naukową, która prowadzić będzie studia nad zagadnieniami państwowości socjalistycznej na podstawach marksizmu i leninizmu.

## Policja w jaskini gry Dziwne towarzystwo przy jednym stole

Wczoraj wieczorem zastępca naczelnika urzędu śledczego, komisarz Sobota zlecił kierownikowi brygady lotno - obserwacyjnej, podkomisarzowi Stab holcowi „zrewidować” domy gry.

Dziś o drugiej i pół nad ranem, brygada lotno - obserwacyjna, przechodząc ulicą Pawia, spostrzegła najniespodziewaniej gorejące światła w domu Nr. 40 w mieszkaniu znanego szulera Hindla Nejchausa. Sądząc, że tam odbywa się narada graczy, brygada rozstawiła czaty i podsunęła się pod bramę.

W oknie siedziała jakaś kobieta i bacznie obserwowała ulicę. Pod bramą wywiadowcy dowiedzieli się że w mieszkaniu szulera jest obecnie znów dom gry, bowiem żona Nejchausa, gdy ten siedział w więzieniu urządziła u siebie dom gry karcianej. Mąż po wyjściu z więzienia nietylko, że pomysł żony aprobował, lecz i ze wszystkich sił popierał, zapraszając gości przy pomocy specjalnych agentów.

Komisarz i wywiadowcy, udając również graczy, weszli pojedynczo do mieszkania.

W pokoju pierwszym spały dzieci i kręciły się dwie posługaczki, kelner, sama właścicielka lokalu i gospodarz Nejchaus.

W drugim pokoju, spowitym w kłęby dymu i wyciewy alkoholowe siedziało z najrozmaitszych sfer towarzystwo i „bęniło” w karty. Na stole leżały stosy pieniędzy.

Na rozkaz komisarza Stab-

holca, aby powstać i nie ruszać się z miejsc, towarzystwo „zdebiowało”.

Wobec tego, że wśród graczy byli rozmaici szulerzy i karciarze zawodowi, a niektórzy bez dowodów, całe towarzystwo zaprowadzono do urzędu śledczego dla wylegitymowania się.

Tu znany gracz Stanisław Bronz zaczął nawoływać towarzystwo do oporu. Mimo to zapisano wszystkich i będą oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Oto nazwiska graczy: urzędnik i b. oficer Henryk Władysław Witkowski ze Skępego, ziemi Plockiej, Mordko Malamut (Balamut) modelarz, Senatorska 6, Adam Galewski, biuralista z Wilanowa, Ieek Rozenbaum, subjekt, Żelazna 48, Abram Cersac, handlowiec, Krochmalna 31, Ieek Autolot, Pawia 19, Abram Żytnicki, krojczy, Gęsia 20, Sruł Drejzner, szewc, Gęsia 61, Chaim Galts, handlowiec, Miła 21, Abram Buterfas, subjekt, Rynekowa 11, Abe Nachtigel, rzeźnik, Wielka 13, Dawid Graf (którego nazywano „hrabią”) kamasznik, Gęsia 11, Wolf Moszek Żytnicki, Dzika 21, Jakób Forma, właściciel jatki, Pawia 40, Ieek Szmuklarz, kamasznik, Stawki 41, Chaim Eljasz Herszowicz, handl. Nalewki 39, Froim Mucha, handlowiec, Muranowska 6, b. właściciel domu, Stanisław Petrakowski, malarz, Wspólna 5f, Piotr Federowicz, krawiec, Smocza 42, Zygmunt Giniński, rzadca folwarku Czerniki, powiatu Radzyńskiego.

Ponadto „zapisano” kilku szewców, krawców, kelnerów, obywateli i nawet rejestrowanych o rozmaite wykroczenia, wszystkiego 32 osoby.

TEATR POLSKI

Ostatnie przedstawienie  
po cenach **zniżonych**,  
popołudniowych

„DZIEJÓW GRZECHU”  
9 grudnia premiera  
„CARA PAWŁA”

WYDOŁ

Lotan

WYDOŁ

Miaślot

WYDOŁ

Glicerynowe

WYDOŁ

Przemysławka

WYDOŁ

Parfuma Szambona

odznacza się silnym zapachem — jest niezastąpionym w perfumach

usuwa wszelkie nieczystości skórne

przezroczyste dla delikatnej cery

o znanym zapachu, przemysławka odwieczna i uśmiałka czerwień mydła wyhodowane, zapach o tenceniach perfum, uśmiałka

Cytrynalne tisko z fitylu

Henryk Łako

FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ

## Z tragedji życiowej

Przy ulicy Ciepłej nr. 8 zajmuje skromny pokój wraz z dwuletnią córeczką Irena Marja Bobrowska.

Z pracy rąk utrzymuje siebie i dziecko, niezawsze jednak starcza im na wyżywienie. Widzimy tedy Marię B. z łzą w oku siedzącą przy oknie i rozmyślającą nad niedolą własną i córki. Rozmyślenia te są tem smutniejsze, iż myśli biegają do tego, który ją porzucił i sam opływa w dostatek i nie myśli o zabezpieczeniu bytu swego dziecka.

Wczoraj, gdy nie starczyło na chleb godzienny, zrozpaczona pani p. Marja udała się na ulicę Marienstadt nr. 3 do mieszkania Kazimierzy Lipińskiej i z przedpokoju skradła jej łutro. Przytrzymana przez policję i odprowadzona do komisariatu wyznała, iż dopuściła się kradzieży dlatego, aby wyżywić siebie i córkę.

Cóż na to ten niegodziwy, który o żonie i córce zapomniał?

## Padła z wyczerpania na ulicy

Wczoraj, o godz. 6 wiecz., w bramie domu nr. 5 przy ulicy Wileńskiej zaśląbla nagle kobieta, jak się później okazało Janina Galle, Skaryszewska 15.

Chorą opatrzyło wezwane Pogotowie i wódec zupełnego wyczerpania organizmu odwiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego na kurację.

## Żywcem zasypany w studni

W osadzie Przybysze pow. Grójeckiego, podezas kopania studni, zostali przysypani ziemią dwaj robotnicy — Stanisław Pacholik lat 18 i Piotr Jabłoński lat 36.

Dopiero po upływie trzech godzin wydobyto zwłoki.

Przyczyną niebezpiecznego wypadku niedostateczne zabezpieczenie ścian studni.

## Kradną, kradną

Janowi Nawrockiemu (wieś Zarzewo, gm. Maleców) w zakładzie fryzjerskim przy ul. Smoczej nr. 5 — palto wartości 100 zł.

— Taubie Halpernowej (Karmielicka nr. 27) ze strychu — bieliznę wartości 600 zł.

— Mieczysławowi Jawdzynskiemu (Nowolipie nr. 32) — 60 zł.

— Abramowi Borensztajnowi (Nowolipki nr. 61) — 25 zł. gotówką.

— Weronie i Peczulowej z pow. Inowrocławskiego w tramwaju linji nr. 18 przed dworcem Wileńskim — 80 zł. gotówką.

— Bronisławie Zebrowskiej (Machji Kazimierzy nr. 61) z komórki — drób wartości 80 zł.

— Janinie Wiadrowej (Podwale nr. 17) z grobu na cmentarzu Powązkowskim — płytę marmurową wartości 400 zł. O kradzież Wiadrowa oskarżyła Marcelęgo Rzącę.

## Na targowisku

Dziś, godz. 10.

Brukiew 7—8 gr., buraki klg. 10 — 11 gr., cebula klg. 38—41 gr., chrzan klg. 1.50 gr., kalafjory 1 gat. sztuka 85 gr. — 1 zł., kapusta biała klg. 22 gr., kiszona 30 gr., czerwona klg. 15 — 1 8gr., włoska za główkę 30—35 groszy, brukselska 70 — 75 groszy, marchew klg. 7—8 gr., pietruszka klg. 24—30 gr., pory za pęczek 30 gr., salata główka 30 gr., selery klg. 24—30 gr., szczaw klg. 1 zł., szpinak klg. 30—35 gr., ziemniaki wozowe za 100 klg. 14—15 zł., wagonowe za 100 klg. 11—12 zł.

Wozów 277.

## Wyciąć i zachować!

Kupon Nr. 2.

Premja gwiazdkowa „A B C”

Nazwisko .....

Imię .....

Adres .....

Szczegóły losowania naszych premji gwiazdkowych — patrz str. 5.

## DZISIEJSZE PISMA

### PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

Rada Prasy na wzór Rady Gospodarczej ma powstać przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów.

Nowy dekret prasowy, usuwający czynniki administracyjne od wymierzania kar prasowych, znajduje się w Radzie Prawniczej.

Wice - Ministrem Oświaty ma zostać major Jędrzejewicz, referent oświatowy Min. Spraw Wojskowych.

S. p. Tadeusz Koźmiński, referent Min. Spraw Zagran., zdolny i wybitny urzędnik, zmarł w 29 roku życia.

Strajk angielski został wczoraj ostatecznie zlikwidowany.

Na Litwie zarządzono ostre przygotowanie wojenne w obawie przed zamieszkami komunistycznymi.

Na pociąg pospieszny Praga-Wiedeń, dokonano zamachu, na szczęście ofiar w ludziach nie było.

## Boicowy awanturnik w walce z policją

Na rogu ul. Sosnowej i Chmielnej jakiś pasażer będąc podchmielony, nie chciał uregulować należności dorożkarzowi Franciszkowi Wroblewi (Dobra nr. 54) za przejechany kurs. Gdy na żądanie dorożkarza st. posterunkowy Jabłoński z 8 komisariatu zwrócił się do pasażera, ten rzucił się na policjanta, schwycił go za gardło, kilka razy kopnął oraz zerwał gwizdek, guziki i pasek przy czapce. Nado obrzucił policjanta gradem obelżywych słów. Na pomoc Jabłońskiemu pośpieszył przechodzący st. wachmistrz i pułku szwoleżerów Czesław Kobelański, przy pomocy którego awanturnika przyprowadzono do 8 komisariatu.

Tam wojowniczy pasażer w dalszym ciągu obrzucał wszystkich policjantów obelżywymi słowami oraz uderzył, ugryzł w rękę i kopnął dyżurnego st. patrolownika Stanisława Maleckiego. Gdy na pomoc nabiegli st. posterunkowy Czapliński, awanturnik kopnął go w brzuch. Dopiero przy pomocy nadbiegłych jeszcze kilku policjantów silnego awanturnika obездwładniono, nakładając mu kaftan bezpieczeństwa, zaś nogi wiążąc sznurami. Przy zatrzymanym znaleziono dokumenty na nazwisko Piotra Hajuja (Majowa nr. 21), lat 26, z zawodu murarza. Awanturnika, po sporządzeniu protokołu oraz za pobicie policjanta na służbie, odprowadzono do urzędu śledczego, gdzie pozostał do dyspozycji sędziego śledczego.